

Sąd orzekł, że cała umowa na „polisolokaty” jest nieważna

Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, że nie tylko opłata likwidacyjna w produktach finansowych, które łączą instrumenty finansowe z ubezpieczeniem, jest niedozwolona. Zakwestionował całą treść umowy i uznał za nieważną.

Klient wykupił polisę ubezpieczenia grupowego z funduszem strukturyzowanym. Ubezpieczenie gwarantowało wypłatę zainwestowanego kapitału po 15 latach. W przypadku wcześniejszego zerwania przewidywało wysoką opłatę likwidacyjną. Zyski i straty finansowe na tym produkcie zależały od wskaźników indeksu, do których klienci nie mieli dostępu. Sąd rozpatrując tę sprawę orzekł, że umowa określała świadczenie, do spełnienia którego zobowiązał się ubezpieczony, natomiast świadczenie ubezpieczyciela w tych umowach nie zostało określone. Nieznany był sposób jego wyliczenia a jego wysokość zależała od arbitralnych decyzji ubezpieczyciela, na które ubezpieczony nie miał wpływu.

Sąd stwierdził, że w efekcie ubezpieczyciel zawsze zyskiwał, a klient zawsze tracił, gdyż płacił opłatę administracyjną, a nie miał wiedzy na temat ilości otrzymywanych jednostek uczestnictwa w funduszu. Dlatego umowa została zakwestionowana w całości.

Sąd wprost nazwał tę umowę oszukańczą. U uzasadnieniu można przeczytać, że ubezpieczyciel powinien był zdawać sobie sprawę z nieważności takich umów i ich oszukańczego charakteru, co oznacza, że od początku musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu wszystkich pieniędzy wpłaconych przez ubezpieczonych.

Klient ma dostać z powrotem wszystko, co zainwestował (ponad 500 tys. zł), tak jakby do umowy nigdy nie doszło. Ubezpieczyciel nie zatrzyma opłat administracyjnych i opłaty likwidacyjnej.

Wcześniej w podobnych sprawach sądy uznawały za nieważne jedynie poszczególne postanowienia, na przykład dotyczące opłaty likwidacyjnej. W tej sprawie również sąd uznał je za klauzule niedozwolone, ale określił to jako wtórne wobec oszukańczych zasad dotyczących samego instrumentu strukturyzowanego, bowiem w zwykłych polisach inwestycyjnych klienci są zagrożeni utratą pieniędzy dopiero wtedy, jeśli wycofają się z inwestycji a w polisach strukturyzowanych największe straty wynikają z przeceny wartości funduszu inwestycyjnego. Przecena ta następuje zaś na podstawie mechanizmu nieujawnionego w umowie.

Wyrok nie jest prawomocny. Więcej informacji przekazemy Państwu po oficjalnym opublikowaniu uzasadnienia.